

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **T. D.**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 28 września 2022 r., sygn. II AKa 204/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 29 marca 2022 r., sygn. III Ko 609/21,

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć wnioskodawcę T.D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

AG

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu — po rozpoznaniu wniosku T. D. przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia byłego Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wrocław – Śródmieście z dnia [...] nr rej. [...], na mocy którego skazano T. D. za wykroczenie z art. 17 ustawy z dnia 31 lipca 1981 r. w zw. z art. 52 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. na karę 3 miesięcy aresztu zasadniczego oraz zasądzone 150 zł tytułem kosztów postępowania — wyrokiem z dnia 29 marca 2022 r., sygn. akt III Ko 609/21, na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T.D. kwotę

3.699,13 zł tytułem odszkodowania i kwotę 46.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (*pkt I*) zaś dalej idące roszczenie oddalił (*pkt II*). Ponadto orzekł w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego i kosztów postępowania (*pkt III i IV*).

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając go na podstawie art. 444 § 1 k.p.k. w zw. z art. 425 § 1 - 3 k.p.k. i art. 427 § 1 k.p.k. w części, tj. co do pkt II wyroku, oddalającego wniosek o zadośćuczynienie w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 28 września 2022 r., sygn. akt II AKa 204/22, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawcy T.D. w całości, który zarzucił mu rażące naruszenie przepisów:

1. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części cyt. jako *ustawa lutowa*, *ustawa rehabilitacyjna*), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy całości wnioskowanej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez sąd odwoławczy oraz przyjęty przez sąd pierwszej instancji sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy wyższej kwoty zadośćuczynienia,
2. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy pełnej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy wyższej kwoty zadośćuczynienia,

3. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez T. D. jest kwota 46.000 zł, podczas gdy sąd drugiej instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd wnioskodawcy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. okoliczności osadzenia i warunków, w jakich wnioskodawca został pozbawiony wolności, długotrwałości izolacji, braku kontaktów z rodziną, zastraszania, skutków zdrowotnych i psychicznych osadzenia oraz problemów z prowadzonym przez represjonowanego biznesem, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości przez wnioskodawcę dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez T.D.,
4. art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem sądu mającego na uwadze względy słuszności jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez skarżącego kwoty zadośćuczynienia, co prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec T. D. z powodu skazania za działania niepodległościowe, stanowiące kluczową aktywność w jego życiu.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. II i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy T. D. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Taka ocena nadzwyczajnego środka zaskarżenia umożliwiła oddalenie go w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed przejściem do oceny podniesionych w kasacji zarzutów należy podkreślić, że nadzwyczajny środek zaskarżenia uregulowany w przepisach Rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego nie jest nakierowany na wywołanie i przeprowadzenie w procesie kolejnej kontroli o charakterze apelacyjnym. Celem postępowania kasacyjnego nie jest ponowna weryfikacja orzeczenia sądu *meriti*. Kasacja i jej zarzuty mogą być skierowane wyłącznie przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądu *ad quem* (art. 519 k.p.k.). W konsekwencji w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zasadniczo wolno poddawać w wątpliwość jedynie te uchybienia, których dopuścił się sąd w trakcie postępowania odwoławczego. Uchybienia te muszą mieć ponadto szczególny charakter. Po pierwsze, muszą to być uchybienia dające się zakwalifikować jako „rażące naruszenia” w rozumieniu przepisu art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k., po drugie zaś — ich zaistnienie w postępowaniu odwoławczym (dla skuteczności kasacji) powinno prowadzić do ustalenia, że mogły one mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Trzeba ponadto podkreślić, że zgodnie z ugruntowaną praktyką orzecniczą najwyższej instancji sądowej, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może stanowić podstawy kasacji, jako niemieszczący się w ramach założeń kasacyjnych, o których mowa w przepisie art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.

Zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia z zarzutami postawionymi przez pełnomocnika w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dowodzi, że treść trzech pierwszych zarzutów z pkt. 1-3 kasacji znajduje swoje odzwierciedlenie w treści zarzutu apelacyjnego z pkt. 2 apelacji dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych oraz treść ostatniego zarzutu z pkt. 4 kasacji odnosi się wprost do zarzutu z pkt. 1 apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji pod pozorem rażącego naruszenia prawa, tj. przepisu art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za

działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, dalej: „ustawa lutowa” oraz przepisu art. 7 k.p.k. w istocie w dalszym ciągu kwestionuje ustalenia faktyczne, w szczególności te odnoszące się do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia i sposobu jego ustalenia, usiłując ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej i drugiej instancji, ignorując przy tym wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie w istocie zarzutów apelacyjnych nie może wszak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do analizy trzech pierwszych zarzutów kasacyjnych zasygnalizować należy, że zarzuty wyartykułowane przez pełnomocnika w pkt. 1-3 *petitum* kasacji — z punktu widzenia rygorów procesowych obowiązujących w postępowaniu kasacyjnym — są dotknięte podwójną ułomnością. Z jednej bowiem strony chodzi o to, że — pod pozorem podniesienia zarzutu naruszenia prawa materialnego — autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie kwestionuje wcale błędnego zastosowania prawa bądź wadliwej jego interpretacji skutkującej jego wadliwym zastosowaniem, lecz dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Wprawdzie podnosi w kasacji, że, że „[p]omimo ustalenia przez [s]ąd odwoławczy prawidłowego stanu faktycznego zastanego w niniejszej sprawie odnośnie do podstawowego katalogu krzywd, w ocenie skarżącego zasądzona kwota zadośćuczynienia przez [s]ąd I instancji i utrzymana wyrokiem Sądu Apelacyjnego - nie przystaje do rozmiaru krzywd i cierpień, jakich doświadczył [wnioskodawca]”. Autorowi kasacji chodzi zatem nie o to, że sąd ten miał do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zastosować wadliwie obowiązujące przepisy prawa materialnego (jak deklaruje w incipicie ww. zarzutów kasacyjnych pełnomocnik), lecz o to, że na tle stanu faktycznego, zaprezentowanego i forsowanego w kasacji jako trafny w zakresie ustalenia rozmiaru krzywd i cierpień, jakich doświadczył T. D., wysokość zadośćuczynienia przyznanego wnioskodawcy (pokrzywdzonemu) miałyby się okazać błędna („niewspółmiernie niska”). Szczególnie odnosi się to do zarzutu oznaczonego jako pkt. 3 kasacji, w którym to zarzucie frontalnie zakwestionowane

zostały dokonane przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, a następnie zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu ustalenia faktyczne w ww. zakresie. Jest to wręcz jaskrawie widoczne w konstrukcji tego zarzutu kasacyjnego, w którym autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podnosi, że — w odniesieniu do sumy odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez T. D. — cyt. „Sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd wnioskodawcy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. okoliczności osadzenia i warunków, w jakich wnioskodawca został pozbawiony wolności, długotrwałości izolacji, braku kontaktów z rodziną, zastraszania, skutków zdrowotnych i psychicznych osadzenia oraz problemów z prowadzonym przez represjonowanego biznesem, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości przez wnioskodawcę dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez T. D.". Pełnomocnikowi chodzi więc w istocie nie tyle o to, że wadliwie zostały zastosowane przez sąd pierwszej instancji przepisy prawa materialnego, lecz o to, że w sprawie w sposób wadliwy dokonano ustaleń faktycznych co do ww. „istotnych, zindywidualizowanych okoliczności” mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Niezależnie od powyższych, fundamentalnych zastrzeżeń co do konstrukcji zarzutów sformułowanych w pkt. 1-3 kasacji, należy stwierdzić, że w istocie zostały one skierowane wprost przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji: wszak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie stosował w sprawie przepisu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, lecz przeprowadzał kontrolę apelacyjną w sprawie, rozpoznając zarzuty podniesione we wniesionym w sprawie środku odwoławczym. Przepis art. 519 k.p.k. jednoznacznie stoi na przeszkodzie formułowaniu tego typu zarzutów w postępowaniu kasacyjnym. Na marginesie jedynie wskazać można, że lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła go do określonej oceny zarzutów odwoławczych. I tak, w kwestii podniesionego w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia odnoszącego się do ustaleń w zakresie wysokości

zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez T. D. w wyniku wydania i wykonania orzeczenia byłego Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wrocław – Śródmieście z dnia [...] r. nr rej. [...] w związku z podejmowaniem przez niego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wnikliwie i obszernie odniósł się w sekcji 3 uzasadnienia formularzowego, gdzie m.in. wyjaśnił, że sąd pierwszej instancji miał na uwadze przepisy art. 8 ust. 1 ustawy lutowej oraz art. 445 § 1 k.c., które wprost powołał w swym uzasadnieniu i wykorzystał dokonując ustalenia wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia. Jak wskazał Sąd w ww. sekcji, cyt. „[t]o, że wysokość tego zadośćuczynienia nie została zaakceptowana przez wnioskodawcę nie oznacza, że Sąd Okręgowy postąpił wbrew tym normom prawa materialnego, jeśli wysokość tej należności nie ma charakteru symbolicznego. W każdej sprawie konieczna jest odrębna, samodzielna ocena, a proste porównanie samych zasądzonych kwot oraz okresu izolacji bez konkretnej wiedzy na temat innych okoliczności pozbawienia wolności nie pozwala na przyjęcie tożsamy wartości dla badanego przypadku wnioskodawcy, jak zdaje się oczekiwać skarżąca przywołując dziesiątki orzeczeń we wniosku inicjującym postępowanie przed Sądem Okręgowym”. Zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych (zarzut 1 apelacji) czy co do błędów proceduralnych (zarzut 2 apelacji) w tym zakresie trafnie uznał za niewykazany przez autorkę apelacji. Ma rację sąd odwoławczy, że cyt. „(...) Sąd Okręgowy nie popełnił błędów ustaleń faktycznych, zresztą nie wykazała ich przecież skarżąca, zaś kwestię oceny prawidłowości ustalonej wysokości zadośćuczynienia przeprowadzono wyżej i powtórzyć trzeba, że nie dowiodła skarżąca iżby było ono na poziomie symbolicznym, rażąco niskim i przez to nieakceptowalnym, jako niesprawiedliwie rekompensujące czas izolacji T. D. w ramach wykonanej kary aresztu”. Z powyższych względów zarzut rażącego naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy lutowej okazał się bezzasadny.

Podobnie, niezasadne okazało się podniesione w kasacji uchybienie art. 7 k.p.k., którego zaistnienie próbowała wykazać skarżąca w ostatnim zarzucie kasacyjnym (z pkt. 4 *petitum*). W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreśla się, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. stawiany wyrokowi sądu odwoławczego może być skuteczny tylko wtedy, gdy sąd ten prowadził własne

postępowanie dowodowe, względnie zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji, odmiennie ocenił przeprowadzone przez ten sąd dowody (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 lipca 2020 r., sygn. I KK 44/20, SIP «Legalis» nr 2503276; z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 206/19, SIP «Legalis» nr 1958654). Co za tym idzie, nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd odwoławczy nie dokonywał samodzielnych ustaleń faktycznych, nie oceniał także na nowo zgromadzonego materiału dowodowego, a zatem nie mógł w sprawie obrazić wskazanej normy prawnej. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie dokonywał ponownej oceny zebranego w sprawie materiału ani nie przeprowadzał postępowania dowodowego w zakresie kwestionowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia ustaleń w zakresie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez T. D. w wyniku wydania i wykonania orzeczenia byłego Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Wrocław – Śródmieście z dnia [...] 1982 r. nr rej. [...] w związku z podejmowaniem przez niego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Dokonał tego jedynie w zakresie zastrzeżeń pełnomocnika zgłoszonych w apelacji, sprowadzających się do stwierdzenia, że – według apelującej – przyczyny i okoliczności zatrzymania T. D., warunki wykonywania aresztu, utrata wagi, problemy z doprowadzeniem prowadzonego biznesu do stanu przed pozbawieniem wolności (s. 5 apelacji) przemawiały za ustaleniem zadośćuczynienia na znacznie wyższym poziomie. O powodach uznania w części wniosku o zadośćuczynienie, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu szeroko wypowiedział się w sekcji 3 uzasadnienia formularzowego, gdzie m.in. wyjaśnił, że „[ww.] okoliczności i ich wsparcie w motywacyjnej części apelacji (czy raczej jego brak poza ogólnikowymi stwierdzeniami o skali krzywd) w żadnym razie nie dowodzą o naruszeniu reguł określonych w art. 7 k.p.k. przez Sąd I instancji. [...] tenże Sąd uwzględnił istotne dla czynionych ustaleń o wyrządzonej pokrzywdzonemu krzywdzie okoliczności i wskazał, jakie pociągały one dla niego skutki. Dał temu wyraz zarówno w części ustalającej jak i części rozważającej wskazując na:

1. wiek wnioskodawcy w chwili aresztu,
2. czas jego trwania,
3. warunki bytowe, w jakich odbywał karę,

4. fakt rozłąki z rodziną,
5. ograniczony kontakt z nią,
6. strach przed szykanami ze strony strażników więziennych.

To, że zdaniem skarżącej należało nadać większe znaczenie tym okolicznościom nie oznacza, że Sąd popełnił błędy logicznego rozumowania, naruszył wskazania wiedzy lub postąpił wbrew doświadczeniu życiowemu w ocenie tych okoliczności”. Dostrzegł też m. in., że sąd *meriti* „(...) nie tylko miał na uwadze negatywne okoliczności, które były udziałem pokrzywdzonego skazaniem wnioskodawcy i odbytym przez niego aresztem, a więc czas pozbawienia wolności, cierpienia, których doznał w trakcie pobytu w więzieniu w związku z rodzajem stawianych mu zarzutów, konieczność przebywania z osobami skazanymi za pospolite przestępstwa kryminalne”, ale ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił także i taką okoliczność, jak utrata wagi wnioskodawcy w wyniku wykonania kary aresztu (sekcja 3.1) wskazując, że cyt. „jeśli pamięta się okoliczności wynikające z jego (wnioskodawcy – przyp. SN) wypowiedzi, świadczące o braku specjalnego, nadzwyczajnego natężenia krzywd wyrządzonych mu, które nie odbiegały swym natężeniem od będących udziałem innych izolowanych, to twierdzenia apelującej o niedoszacowaniu rekompensaty za krzywdy wyrządzone wnioskodawcy jawią się, jako oczywiście chybione”. Co więcej, sąd odwoławczy (co wyraźnie sygnalizowano to w końcowej części uzasadnienia formularzowego), dostrzegł i to, że sąd *meriti* cyt. „[m]iał nadto na uwadze kwestie związane z ograniczonymi relacjami z rodziną oraz traumę w związku z przesłuchaniami oraz przeszukaniami. Nie pominął także kwestii wpływu wykonywania kary aresztu na działalność gospodarczą wnioskodawcy w toku wykonywania kary oraz po jej odbyciu”. W tych warunkach, jak trafnie skonstatował sąd odwoławczy, „skoro apelująca wywodzi, że nie doceniono pewnych okoliczności faktycznych relewantnych dla czynionych ustaleń, a nie, że błędnie oceniono dowód i odmówiono wiary twierdzeniom wnioskodawcy, bo wszak o jego przeżyciach wyjaśniał on sam gdyż wiedza o tym, co było jego udziałem mogła pochodzić tylko od niego skoro, żadnych innych dowodów na te okoliczności nie przeprowadzono, zarzut obrazy prawa procesowego uznano za oczywiście chybiony”. Powyższy wywód, powtórzony następnie w kasacji, z pewnością nie

mógł stanowić asumptu do przyjęcia, że sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawcy T. D. jako oczywiście bezzasadną, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ał]